

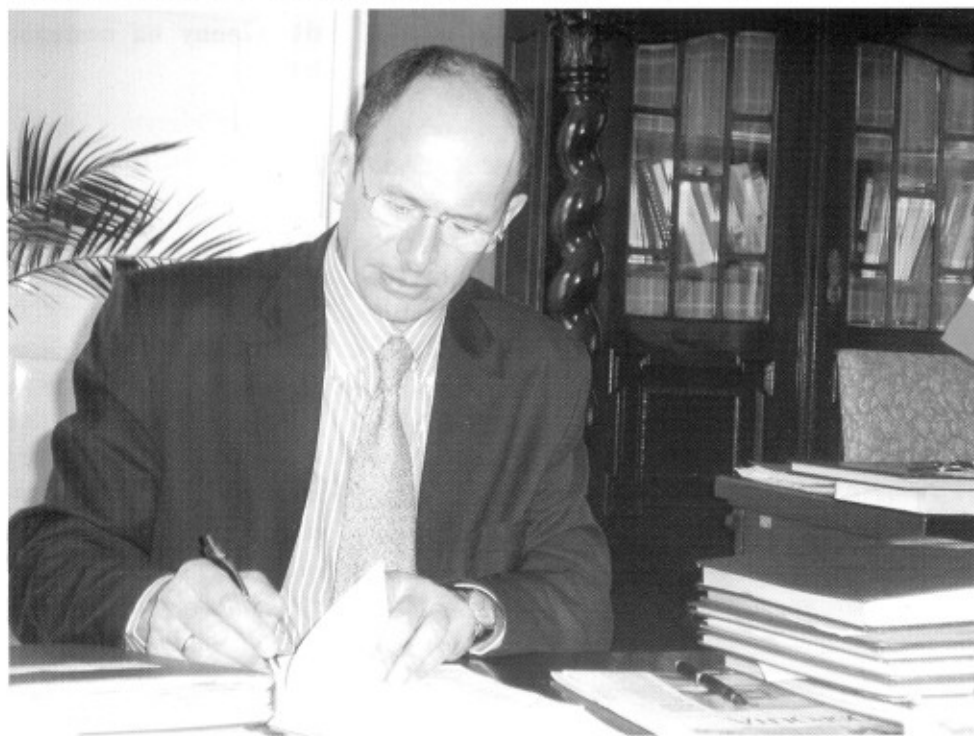


E c h a Szamotuł

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Szamotuły, 64-500 Szamotuły, ul. Dworcowa 26

Nr 10 (12) wrzesień-październik 2006 egzemplarz bezpłatny www.szamotuly.pl

CZAS NA PODSUMOWANIA



„Drogi, chodniki, infrastruktura- powtarzam to jak mantrę...” - mówi Jacek Grabowski

Czteroletnia kadencja samorządu dobiega końca. Czas na oceny i podsumowania. Co, Pana zdaniem udało się w Szamotułach zrobić? - pytamy Burmistrza Szamotuł Jacka Grabowskiego.

Jacek Grabowski:

Przyznam, że od pewnego czasu dziennikarze proszą mnie o tego typu podsumowanie i żądają, by zawierało się ono w kilku zdaniach. Rozumiem, to kwestia miejsca na la-

mach ale nie da się czterech lat zamknąć pięcioma hasłami. Działo się sporo, dużo zrobiliśmy a przy nieco bardziej sprzyjających okolicznościach wewnętrznych i zewnętrznych mogliśmy zrobić jeszcze więcej.

Rozpocznijmy zatem od porażek. Co przez te lata nie udało się zrobić lub można było zrobić lepiej?

Cóż, o kłopotach najczęściej nie mówi się chę-

nie, z drugiej strony trudno chować głowę w piasek i udawać, że wszystko układało się idealnie. Z pewnością nie jestem usatysfakcjonowany realizacją strategicznego dla Gminy problemu gospodarki odpadami. Niestety, mimo wysiłków z naszej strony nie wszyscy mieszkańcy poważnie traktują to zagadnienie. Jeszcze nie wszyscy są przekonani o konieczności segregacji śmieci i niestety nie wszystkie odpady znajdują drogę

na wysypisko. Zdarzają się gospodarstwa domowe, które nie mają podpisanych umów na wywóz nieczystości. Podejście tej grupy mieszkańców musimy zmienić. I to jak najszybciej!

Proponuję rozwinąć kilka podstawowych tematów. Może na początek finanse Gminy?

Gdy rozpoczynałem kadencję, w listopadzie 2002 roku zadłużenia Gminy wynosiło 34% a
(dokończenie str.2)

WAŻNE TEMATY:

- 100- lecie Wo-
dociągów
- Okręgowe Dni
Działkowca
- Gminne Dożyn-
ki Mutowo 2006
- Wizyta w klasz-
torze
- CIS już działa!
- Inauguracja
sezonu kulta-
ralnego
- Piłkarskie świę-
to
- Mistrzostwa
MiG w tenisie

CZAS NA PODSUMOWANIA- (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dochód 39 mln. zł. W tym roku planowane zadłużenie wynosi 41% a dochód prawie 50 mln. zł. A więc zadłużenie wzrosło zaledwie o 7% a dochody o 10 mln. To dobry, to bardzo dobry wskaźnik. Do dopuszczalnej granicy 60% jeszcze bardzo daleko a bez prężnego inwestowania gmina popadłaby w stagnację. To oczywista, dawno już potwierdzona przez praktykę teoria a ci, którzy boją się inwestować zostają w ogonie. Stagnacja dla gminy to powolne konanie.

Mieszkańców najbardziej interesuje rynek pracy i sposób inwestowania. Czy mamy się czym pochwalić?

W stosunku do innych gmin o podobnej liczbie mieszkańców wypadamy nie najgorzej. Niestety nie ominęły nas ogólnokrajowe tendencje i kilka dużych zakładów przestało istnieć. Myślę oczywiście o Cukrowni i Meblarni. O ile ta druga firma była jednostką prywatną i zwykła gra ekonomiczna spowodowała jej likwidację to w przypadku Cukrowni sprawa ma drugie, dla mnie bulwersujące do dzisiaj dno. To już historia ale trzeba o niej pamiętać. Oczywiście podjęliśmy wiele działań, by miejsca pracy w Szamotulach powstawały. I były to działania skuteczne. Fir-

my: "Collection", "Floyd", "Royal Brinkers" czy "Europol gaz" dały szamotulanom kilkaset miejsc pracy. Ostatnio sprzedaliśmy grunty w Mutowie i już w przyszłym roku inwestor rozpocznie tam produkcję. Firmy już istniejące na naszym rynku rozszerzają działalność i co oczywiste, zatrudniają większą ilość pracowników. Warto wspomnieć także o projekcie „Equal” i zatrudnieniu w tym programie 100 młodych ludzi.

Czy, Pana zdaniem, w Szamotulach żyje się lepiej?

Oczywiście zupełnie obiektywnie na to pytanie odpowiedzą mieszkańcy. W mojej ocenie Szamotuly to prężnie rozwijające się, nieźle zorganizowane miasto co nie znaczy, że nie może być lepiej. Nie można nie zauważyć tego, że budujemy sporo ulic, chodników, dróg. Ogromnej części tych inwestycji po prostu nie widać-to kilometry rur wodociągowych, kanalizacyjnych itp. Ten wyraźny wzrost inwestycyjny jest efektem zmiany sposobu zarządzania gminnymi środkami i podejścia do nowoczesnych technologii. Nie wszyscy bowiem wiedzą, że 7 km chodników wybudowaliśmy za darmo! Skąd, dla czego, jak to się stało? A sprawa jest prosta. Położyliśmy nacisk na nowo-

czesne technologie, pojawiła się konkurencja i nasze kosztorysowe ceny spadają po przetargach nawet do 40%. I o tyle możemy więcej budować. Mamy także system współpracy z Aresztem i osobami odpracowującymi zadłużenia. Przykłady- proszę zobaczyć Park Sienkiewicza! Po długotrwałych zabiegach spowodowaliśmy rozpoczęcie remontu drogi Szamotuly- Poznań. Prace zakończą się jeszcze w tym roku. O znaczeniu tego połączenia szamotulan przekonywać nie muszę- sprawny dojazd do Szamotul postawi nas w nowej, korzystniejszej sytuacji. O chodnikach, ścieżkach rowerowych, zieleni miejskiej i parkach można opowiadać godzinami ale rozumiem, że nie mamy w „Echach” aż tyle miejsca. Szkoda.

Fakt. Może jeszcze słowo o oświacie?

Obejmując stanowisko burmistrza deklarowałem, że nie dopuszczę do likwidacji żadnej ze szkół znajdujących się na naszym terenie. I dotrzymałem słowa, choć byli tacy, którzy w odniesieniu do szkół wiejskich chcieli kierować się tylko i wyłącznie kryterium ekonomicznym. Staramy się naszym dzieciom (w mieście i na wsiach) zapewnić maksymalnie dobry start w dorosłe życie, rozpoczynając od

profesjonalnej kadry nauczycielskiej a na bezpłatnej nauce pływania kończąc. Generalnie wychodzę z założenia, że podstawową sprawą jest zrównoważony rozwój miasta i wsi.

Jakie widzi Pan zadania dla Gminy na następne lata?

Najważniejszym będzie podtrzymanie tempa inwestycji w mieście i na wsi. Jakikolwiek zastój w tej materii może być wyjątkowo groźny dla rozwoju naszej Gminy. A więc drogi, chodniki, kanalizacja, infrastruktura. Powtarzam to jak mantrę ale proszę mi wierzyć, to dla nas bardzo ważne. Do najistotniejszych problemów należy zaliczyć rozwiązanie kwestii budownictwa socjalnego, wspieranego przez fundusze europejskie. Do zadań strategicznych zaliczam modernizację dróg do Pniew i Obornik, przeniesienie dworca autobusowego w okolice kolejowego, stworzenie Centrum Komunikacyjnego, uruchomienie autobusu szynowego i podmiejskiego do Poznania. Musimy szybko kupić tereny inwestycyjne- bez rozwoju w tej dziedzinie nie będzie nowych miejsc pracy. A praca to odpowiedni poziom życia, nie tylko w Szamotulach.

Dziękujemy za rozmowę.

100 LECIE SZAMOTULSKICH WODOCIĄGÓW

Zakład Gospodarki Komunalnej przygotowywał się do obchodów 100-lecia szamotulskich wodociągów już od kilku miesięcy. Starannie dobrano miejsce i czas jubileuszowych obchodów. Obawiano się tylko o pogodę a prognozy zapowiadały na tą sierpniową (26.08) sobotę ulewne deszcze. Czy pracownicy i dyrekcja ZGK mają dojścia do „najwyższej instancji” czy może wyjątkową intuicję, trudno

pracowników ZGK ale przede wszystkim dla mieszkańców Szamotuł zadowolili i jednych i drugich. Rozpoczęto uroczystym obiadem pracowników i dyrekcji Zakładu Gospodarki Komunalnej. O godz. 16.00 rozpoczęła się krótka część oficjalna. Dyrektor **Witold Goszczyński** przywitał pracowników i zaproszonych gości, Burmistrz **Jacek Grabowski** gratulował załodze ZGK wspaniałych osiągnięć zawodo-



sprzak, Marian Leja i Andrzej Chmielewski. O ogromnym zaskoczeniu i wadze tych nagród niech świadczy choćby fakt, że większość wyróżnionych nie potrafiła ukryć wzruszenia i radości. Wszystkim pracownikom ZGK życzenia złożyli również Starosta Paweł Kowzan i przedstawiciele działkowców: Paweł Szamański i Leon Nikielski. Oczywiście czytelnicy „Ech” niecierpliwie czekali na rozstrzygnięcie konkursu naszej redakcji i ZGK. Nagrody otrzymali: od twarzacz DVD Alojzy Konieczny, rower górski Maria Ren z Pniew a nagrodę główną czyli aparat cyfrowy wylosowała pani

Ewa Dębna z Poznania. O część artystyczną zadbał SzOK: na scenie pojawiły się „Małe” i „Duże” Szamotule, Bawar Band a wieczorem do tańca zagrał zespół Hollyday. Goście mogli także obejrzeć, udostępnioną tego dnia wszystkim zwiedzającym wieżę ciśnienia. Z ogromnym zainteresowaniem szamotulanie obserwowali przygotowanie do startu i lot balonem dwóch pracowników ZGK. Jak twierdzą bohaterki podniebnych wojaży Szamotule z lotu ptaka (a w zasadzie balonu) wyglądają wspaniale. Zdjęcia wykonane przez dzielne panie również (patrz zdjęcie z lewej)).



zgadnąć. Faktem bezspornym jest jednak to, że rocznicowych uroczystości nie zakłócił najdrobniejszy nawet deszczyk. Trafionym pomysłem było także zorganizowanie imprezy w zrewitalizowanym właśnie, pełnym uroku Parku Sobieskiego. W związku z tą imponującą rocznicą wydrukowano również okolicznościowe wydawnictwo przybliżające w interesujący sposób historię wodociągów. Program imprezy rocznicowej skierowanej nie tylko do

wych i podkreślił znaczenie zakładu dla prawidłowego funkcjonowania Szamotuł. Niewątpliwie najważniejszym punktem obchodów 100-lecia szamotulskich wodociągów było wręczenie drobnych upominków i listów gratulacyjnych najbardziej zasłużonym pracownikom. Otrzymali je: Grzegorz Lembicz, Renata Miezał, Genowefa Król, Grażyna Frąckowiak, Alojzy Konieczny, Sylwester Sadek, Radosław Napierała, Henryk Gładysiak, Aleksander Ka-

